

Do zetempowców i ogółu młodzieży!

Apel Zarządu Głównego ZMP

Modzi patrioci!

Zwracamy się do Was

- pracujących na wsi w gospodarstwach swoich rodziców,
- w zakładach przemysłowych i budownictwie,
- do chłopów i dziewcząt o kwalifikacjach rolniczych, a pracujących poza rolnictwem.

Zwracamy się do wszystkich, którzy gotowi są łamać trudności i przeszkody, harować swoją wolę i charakter, przyspieszać wzrost dobrobytu narodu, zwiększać bogactwo i siłę ojczyzny.

Na II Plenum Komitetu Centralnego partia postawiła zadanie — zagospodarować w pełni wszystkie odłogi, łąki i pastwiska.

Wykonanie tego zadania pomnoży bogactwo narodu o setki tysięcy ton zboża, o dwa miliony ton paszy rocznie i znacznie zwiększy ilość buraków cukrowych, ln, ziemniaków i innych surowców dla naszego przemysłu. Jest to nowe źródło dobrobytu ludzi pracy.

Rozpoczęły się już wielkie prace, które mają użyźnić, wiele tysięcy hektarów odłogów i lepiej zagospodarować wielkie obszary łąk i pastwisk.

Wielka rola w realizacji tych zadań przypada państwowemu gospodarstwu rolnym.

Chodzi o to, by dobrze zagospodarować każdy skrawek ziemi, by uczynić z wszystkich państwowych gospodarstw rolnych promieniujące na wieś kulturą i wysokimi urodzajami wzorowe ośrodki socjalistycznego rolnictwa.

Stawajcie na wezwanie partii i ZMP w szeregi pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach państwowych gospodarstw rolnych.

Już od szeregu miesięcy trwa walka o wcielenie w życie nakreślonego przez partię na II Zjeździe programu przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy.

Dumni jesteśmy z tych setek tysięcy chłopów i dziewcząt, młodych robotników i chłopów, którzy czynem udowadniają zrozumienie, że sprawa podniesienia rolnictwa, jego socjalistycznej przebudowy jest dziełem ogólnonarodowym.

Partia i rząd stwarzają niezbędne warunki dla wykonania tych zadań. Czekają na was w PGR traktory i maszyny rolnicze.

Państwo czyni wszystko, by zapewnić wam troskliwą opiekę i stworzyć możliwości lepszego życia, rozwoju pracy kulturalnej i odpoczynku, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i awansu, młodym rodzinom stara się zapewnić pomoc i odpowiednio warunki dla zagospodarowania.

Dzieło, do którego wzywa nas ojczyzna, jest piękne i zaszczytne, służy szczęściu narodu i rozkwitowi naszego kraju.

Zagospodarowanie tylu tysięcy hektarów odłogów — to sprawa trudna. Dlatego nie ma miejsca wśród pionierów dla wygodniśców, próżniaków i marzai.

Niech więc zgłaszają się ci, którzy wzorem bohaterskich komсомольców, zagospodarowujących miliony hektarów nowych ziem na Altaju i w Kazachstanie, nie lekają się żadnych przeszkód i gotowi są je łamać.

Niech zgłaszają się ci, którzy wzorem młodych budowniczych Nowej Huty gotowi są pracować wytrwale i dzielnie.

Zetempowcy!

Jesteście członkami organizacji, która ofiarą pracy zasłużyła na miano pierwszego pomocnika partii. Produkcje całej młodzieży w zgłaszaniu się do zaciągu. Bądźcie pierwszymi, którzy podejmą się zagospodarować odłogi.

Chłopcy i dziewczęta!

Żywna ziemia czeka na wasze ręce. Zwracajcie się do zarządów ZMP o skierowanie do zaciągu, aby bez zwłoki przystąpić do pracy.

Cały kraj zwraca oczy na was, na waszą pracę, dzięki której na zagospodarowanych odłogach niebawem zakolyszą się złote łany zboża.

Stawajcie w szeregi zaciągu do walki o wysokie urodzaje, o rozkwit rolnictwa!

ZARZĄD GŁÓWNY

ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 214 (2446)

GDAŃSK, CZWARTEK 9 WRZEŚNIA 1954 R.

Cena 20 gr.

Chłopi pracujący wypełniają swój obowiązek wobec państwa ludowego

7 dalszych powiatów
zwolnionych od miarek
i odsypów

WARSZAWA PAP. Z każdym dniem napływają meldunki świadczące o tym, że chłopcy pomyślnie wypełniają swój obowiązek wobec państwa, jakim jest realizacja obowiązkowych dostaw zboża.

WARSZAWA PAP. 7 bm. 5 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Chrzanów w woj. krakowskim, Aleksandrów Kujawski w woj. bydgoskim, Krotoszyn w woj. poznańskim oraz Płońsk i Węgrów w woj. warszawskim.

8 bm. 2 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Opole oraz Augustów w woj. białostockim. Chłopi tych powiatów, którzy w całości wywiązali się z obowiązku dostaw dla państwa zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali z miarek i odsypów.

Od chwili rozpoczęcia tegorocznych obowiązkowych dostaw zboża 90 proc. rocznego planu dostaw zboża wykonały już łącznie 24 powiaty.

W woj. warszawskim 125 tys. chłopów i 184 gromady wykonało całkowicie roczne plany obowiązkowych dostaw zboża.

staw zboża. Trzy gminy: Sadowne i Prostyn w pow. Węgrow oraz Cegłów w pow. Mińsk Mazowiecki wykonały swe roczne zadania także w 100 proc. Ok. 2 tys. gromad przekroczyło już 90 proc. i zbliża się szybko do osiągnięcia 100 proc. realizacji planu.

Również wiele spółdzielni produkcyjnych rozliczyło się już z państwem. W pow. Wołomin np. wszystkie spółdzielnie wykonały już swe plany w 100 proc. Natomiast w kilku innych powiatach spółdzielnie mają jeszcze pewną zaległość.

O planie kwartalnym PLO decyduje »Hugo Kollański«

Wrzesień — to miesiąc, który decyduje o wykonaniu kwartalnego planu. Eksploatacja Polskich Linii Oceanicznych ma w tym okresie poważne trudności. Przeciwieństwo planowanej na III kwartał br. masy towarowej uzależnione jest od załadunku do końca miesiąca statków „Gdańsk”, „Olsztyn”, „Wisła”, „Lewant”, które w tych dniach przybędą do portów trójmiejskich oraz m/s „Hugo Kollański”.

Z tym ostatnim statkiem poważne kłopoty mają eksploatatorzy PLO z winy gdańskich remontowców, którzy podają coraz nowe daty podstawienia statku pod załadunek, chociaż umowny termin dawno minął. Tożę powtarzamy apel eksploatacji PLO — Towarzysze z Gdańskich Stoczni Remontowych nie utrudniajcie pracy PLO. Od tego, czy „Hugo Kollański” wyjdzie z wszystkich basenów w pierwszym połowie bm, zależy wykonanie planu przewozów przez PLO.

Odroczenie konferencji 9 państw w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach.

LONDYN PAP. Jak już donosiłmy, rząd brytyjski zamierzał zwołać do Londynu konferencję dziewięciu państw zachodnich, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Kanady, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga i Niemiec zach. w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. Jak podaje agencja Reuters, rząd brytyjski na specjalnym posiedzeniu w dniu 8 bm. zrezygnował z wysłania oficjalnych zaproszeń na tę konferencję. Jak utrzymują w kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego, przyczyną odroczenia konferencji, która miała rozpocząć się 14 bm. w Londynie, jest negatywne stanowisko Stanów

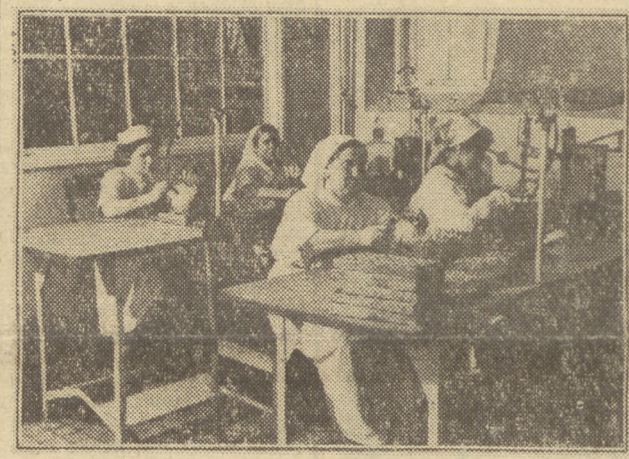
Zjednoczonych i Niemiec zach. wobec tej konferencji. Komentując rozbieżności między Anglią i USA co do sposobu remilitaryzacji Niemiec, „Humanite” stwierdza, że u podstaw tych rozbieżności leży rywalizacja obu imperializmów „o kierowniczą rolę w planowanym sojuszu, w jakim miałyby uczestniczyć Niemcy zachodnie. USA skłaniają się na rzecz remilitaryzacji Niemiec w ramach NATO, w której to organizacji USA mają hegemonię. Wielka Brytania natomiast — na rzecz „bloku zachodniego”, w którym ona odgrywałaby dominiującą rolę.

Zakłady farmaceutyczne w Tarchominie

Poza produkcją penicyliny, zakłady produkują m. in. zastrzyki „Hepofort” (preparat wat. by), witaminę DZ (przeciw krzywicy), preparaty barbituraturowe (środki znieczulające), adalinę (środek silnie znieczulający) i wysokiej jakości polokainę.

Na zdjęciu: Przygotowanie zastrzyków znieczulających.

CAF Fot. Tyński



Nowa próba imperialistów zdławienia wolności w Azji Podpisanie układu o SEATO

NOWY JORK PAP. Jak podają agencje zachodnie, dnia 8 bm. na plenarnej sesji w Manili przedstawiciele 8 państw — Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Nowej Zelandii, Australii, Pakistanu, Syjamu i Filipin — podpisali pakt Azji południowo-wschodniej tzw. SEATO (od początkowych liter angielskiej nazwy tego układu South East Asia Treaty Organization). Układ ten musi być jeszcze ratyfikowany przez parlamenty wymienionych 8 państw.

Treść układu nie pozostawia żadnej wątpliwości, że jest to agresywny pakt wymierzony przeciwko ruchowi narodowemu — wyzwoleniu w krajach Azji południowo-wschodniej i przeciwko Chinom Ludowym. O wrogię postawie narodów Azji południowo-wschodniej wobec tej nowej próby imperialistów amerykańskich zdławienia wolności w tej części świata świadczą nie tylko liczne głosy prasy, lecz również znamienity fakt, że odmówiły udziału w tym pakcie takie kraje, jak Indie i Indonezja.

Układ o SEATO wobec sprzeciwu Wielkiej Brytanii nie został ratyfikowany na Hongkongu i Tajwanie. Sfera działania układu obejmuje natomiast Malaję i Borneo brytyjskie. Na naleganie Dullesa włączono również do sfery działania układu o SEATO w odrębnym protokole Laos, Kambodżę i Wietnam południowy, co — jak wiadomo — jest sprzeczne z

Depesza tow. A. Zawadzkiego do tow. G. Damianowa

Z OKAZJI 10 ROCZNICY WYZWOLENIA BULGARII

Do
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Ludowej Republiki Bułgarii
Towarzysza GEORGIJA DAMIANOWA
Sofia

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterską Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii i całemu narodowi bułgarskiemu serdeczne gratulacje i wyrazy braterskiej przyjaźni w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz moim własnym.

Naród polski całym sercem dzieli z bratnim narodem bułgarskim radość i dumę z wybitnych osiągnięć uzyskanych w ciągu ubiegłego 10-lecia w budownictwie podstaw socjalizmu, rozwoju dobrobytu mas pracujących, umocnieniu niepodległości i bezpieczeństwa Bułgarii. Wytrwale i ofiarnej walce narodu bułgarskiego o postęp i pokój towarzyszą najlepsze, gorące życzenia narodu polskiego.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i braterstwo naszych narodów z wszystkimi narodami obozu socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, nasz wspólny przyjaciel i wyzwolicieł.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Ponadto depesze wystosowali: tow. J. Cyrankiewicz do tow. W. Czerwenkowa oraz tow. St. Skrzyszewski do tow. M. Nalczewa.

Delegacja rządu PRL wyjechała do Sofii

WARSZAWA PAP. W dniu 8 bm. odleciała z Warszawy do Sofii delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na uroczystości z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii, przypadającej w dniu 9 bm. W skład delegacji wchodzi: wicepre-

zes Rady Ministrów S. Jędrzychowski, minister państwowych gospodarstw rolnych H. Chelchowski, sekretarz Rady Państwa M. Rybicki i generał dywizji W. Strażewski.

Na lotnisku delegację rządową zegnali: wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, zastępca ministra — szef Urzędu Rady Ministrów S. Tołwiński, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ E. Bartol i dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów A. Mrugałski.

Na lotnisku obecny był również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce G. Petrow wraz z członkami ambasady.

Ambasador Bułgarii
złożył wieniec
na cmentarzu — mauzoleum
żołnierzy radzieckich

WARSZAWA PAP. 8 bm. w przededniu 10 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Georgi Petrow złożył wieniec na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Prowokatorzy kuomintangowscy otrzymali należną odprawę

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” zamieszcza korespondencję z Pekinu na temat dotkliwego ciosu, jaki zadała artyleria chińskiej Armii Ludowej — Wyzwoleniejskiej wojskom kuomintangowskim na wyspie Quemoy.

W ostatnich miesiącach kuomintangowcy coraz częściej używali wyspy Quemoy, położonej w odległości zaledwie 25 kilometrów od wybrzeży chińskich, do organizowania zbrojnych prowokacji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Z wyspy tej artyleria wojsk kuomintangowskich niejednokrotnie ostrzeliwała chiński port Amoy i szosy na wybrzeżu. Oprócz tego wyspa Quemoy była bazą, z której kuomintangowcy przetrzymywali szpiegów i dywersantów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Przed kilku dniami artyleria wojsk ludowych zadała wojskom kuomintangowskim na wyspie Quemoy drugiego cios: o ustalonej godzinie kilkadziesiąt baterii artylerii wojsk ludowych otworzyło ogień do wyznaczonych celów. Cała wyspa stanęła w ogniu. Silne bunkry i fortyfikacje, wzniesione przez kuomintangowców od kilku lat, zostały zrujnowane z ziemią. Kuomintangowcy ponieśli znaczne straty w ludziach. Bateria kuomintangowców, zrujnowana gradem pocisków, nie zdolała dać ani jednego wystrzału, ostrzelane zostały także kuomintangowskie okręty wojenne w porcie Quemoy. Dwa okręty zostały za-

topione, a kilka innych zostało poważnie uszkodzonych. Prawie całkowicie zniszczony został ciek płynący na wyspie Quemoy.

Powodując zbrojne incydenty na wybrzeżach Chińskiej Republiki Ludowej — pisze w zakonczonym korespondent „Prawdy” — bandy kuomintangowscy przygotowują własny grób. Narod chiński jest zdecydowany położyć kres zbrodniom klikki kuomintangowskiej.

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że 7 bm. 42 samoloty kuomintangowskie dokonały nalotu na miasto Amoy, ponadto dokonano również nalotu na Szikentsun na południe od Czin-kustu i Wupu. W Szikentsun 4 osoby zostały zabite, dwie odniosły rany i zburzono kilka domów.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej — wywołującą zestrzelenie 3 samoloty i uszkodzenie 20 samolotów.

Dulles spotka się z Czang Kai-szekiem

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja United Press, sekretarz stanu USA Dulles, który brał udział w konferencji w Manili w sprawie paktu Azji południowo-wschodniej (SEATO), udaje się dnia 9 bm. na Tajwan, gdzie spotka się z Czang Kai-szekiem.

WIEŚ GDAŃSKA



Odstawia dla PAŃSTWA

Pierwszy tydzień września nie przyniósł większych zmian w dostawach zboża na Wybrzeżu. Dzieńny plan skupu w dniu 7 bm. (wg danych uzyskanych od Woj. Pełnomocnika Min. Skupu) w większości powiatów nie został wykonywany. Szczególnie niskie wyniki uzyskał powiat malborski — 15,5 proc., na

wodowski — 35,6 proc., elbląski — 51,3 proc. Na wyróżnienie zasługują jedynie powiaty: Kartuski — 148,2 proc. planu dziennego oraz Wejherowo — 121,3 proc.

Podsumowując wyniki pierwszego tygodnia realizacji wrześniowego planu skupu zboża: w dalszym ciągu przodują powiaty wejherowski, starogardzki, kartuski i lęborski, natomiast powiaty nowodworski i malborski oraz Gdańsk miały są w dalszym ciągu przysłowiowymi żółtami.

W powiatach tych są gminy, które nie osiągnęły dotychczas nawet 50 proc. rocznego planu dostaw. Skandalicznie niskie wyniki mają gminy w pow. malborskim: Kaldowo — 8 proc., Miloradz — 8,5 proc., Lisewo — 11,1 proc. Podobnie w pow. gdańskim gmina Świbno osiągnęła zaledwie 8,4 proc., a Wiślinka 10,7 proc. planu rocznego. Tak niski procent wykonania planu wskazuje na brak pracy politycznej — uświadamiającej w tych gminach. Świadczy o tym również fakt, że np. w gm. Kaldowo na 140 chłopów zobowiązanych do odstaw, przystąpiło do nich tylko 32, a tylko 2 z nich wykonało roczny plan.

Wysokie, Gęś i Białogarda — dotychczas nie rozpoczęły orki. W spółdzielni produkcyjnej Zielonów na plan 25 ha orki siewnych wykonało dotychczas zaledwie 1 ha, a w spółdzielni produkcyjnej Rekowo na plan 50 ha zaorano tylko 5 ha.



Po radosnych wakacjach spędzonych w Polsce mały Paryżanin wraca do swych rodzin...
Fot. — CAF.

Groźba reakcyjnego zamachu stanu w Meksyku

NOWY JORK PAP. Dziennik meksykański „La Voz de Mexico” zamieszcza artykuł, stwierdzający, że istnieje nadal niebezpieczeństwo reakcyjnego zamachu stanu przeciwko rządowi Ruisa Cortinesa.

Uprowadzając o możliwości zamachu, dziennik pisze w artykule redakcyjnym: „Należy mieć się na baczności i prowadzić pracę wśród szerokiej mas, aby wezwać do walki przeciwko reakcyjnemu, imperialistycznemu spiskowi.”

Jest to tym bardziej konieczne — kontynuuje dziennik — że w całym kraju nie brak takich, którzy usiłują starą się o ustąpienie na rzecz sił reakcyjnych i imperialistów amerykańskich.

Reflektorem

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Słuchowie (gm. Wierzechucino, pow. wejherowski) zakończyli żniwa kilkanaście dni temu i zwieźli zboże z pola. Zapomnieli natomiast o maszynach, które porzucone w nieładzie i nie zabezpieczone leżą dotychczas na słońcu i deszczu. Opiakany to obraz marnotrawstwa — żniwiarzy i kosiarzy pokryte rdzą i porastające chwastami.

Uwaga, spółdzielcy! Zabezpieczcie jak najszybciej maszyny, które przecież potrzebne wam będą w przyszłym roku.

Sieje oziminy

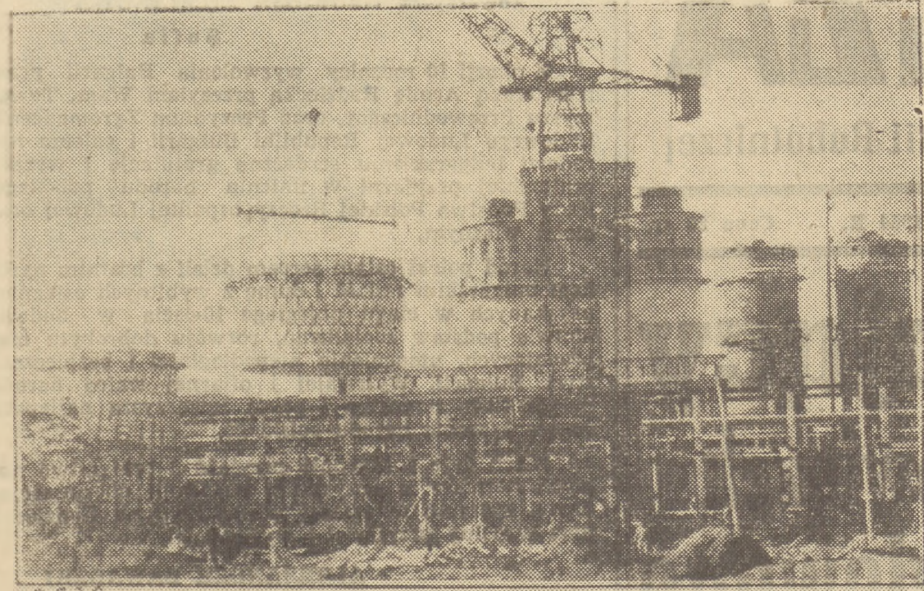


W gminie Stara Kiszewa, pow. kościerski, która produkuje w zasiewach, na pierwsze miejsce wysunęła się gromada Górne Maliki, gdzie mało i średniolśni chłopcy rozpoczęli już siewy żyta ozimego. M. in. Jan Machoń zasiał 0,50 ha, a Franciszek Bieliński 0,25 ha.

W dniu 8 bm. siewy żyta rozpoczęli również chłopcy z gmin Bartoszyce i Stara Polaszka, zaś mieszkający gromad w gminie Wejherowo — wieś zobowiązali się siew żyta ozimego zakończyć do 15 bm.

Obok tych przodujących znajdują się jednak i opieszali. W rejonie POM Nowa Wieś (pow. lęborski) podorywkę wykonano zaledwie w 52 proc., a orki siewne w 33 proc. W spółdzielniach produkcyjnych tego rejonu — w gromadach

Dziesięciolecie wolności narodu bułgarskiego



Pod rządami władzy ludowej szybko postępuje rozwój bułgarskiej gospodarki narodowej.

Na zdjęciu: kombinat chemiczny „Stalin” w Dymitrowgradzie.

10 lat minęło od wrześniowego poranka, który przyniósł narodowi bułgarskiemu upragnioną wolność. 10 lat realizacji wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego, dokonywanego przez cały naród pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W ciągu tych dziesięciu lat Bułgaria przeżyła całą epokę.

Slaba pod względem gospodarczym, będąca krajem o zacofanej technice, nieodkrytych bogactwach naturalnych, krajem zacofanego rolnictwa, krajem drewnianej sochy, krajem biedy i nędzy — taka Bułgaria należy już do bezpowrotnej przeszłości.

Przemieniała na zawsze fałszywszą niewolę. Przegnał ni zostali przez lud jego wyzyskiwacze, którzy kraj leżący nad Morzem Czarnym i wśród bałkańskich gór przez kształcali w surowcową kolonię obcego kapitału — przede wszystkim niemieckiego. Jedynym gospodarzem i panem własnego losu stał się naród. Pod kierownictwem partii klasy robotniczej naród bułgarski szybko przezwyciężył wielowiekowe zacofanie. Bułgaria przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy, w kraj nowoczesnej, coraz bardziej zmechanizowanej gospodarki rolnej.

Dymia wielkie piece pierwej w Bułgarii huty — huty im. Lenina. Stał się lud bułgarski wspólnym, ogromnym wysiłkiem realizującym cel, jaki postawiła przed nim partia — socjalistyczne uprzedmiotowienie kraju. W 1953 r. globalna produkcja przemysłowa Bułgarii była już blisko pięć razy wyższa od produkcji 1939 r. Naród bułgarski w ciągu dziesięciu ubiegłych lat dokonał skoku, zna czącego w jego historii więcej, niż wieki: już w 1952 r. bułgarski przemysł ciężki w ciągu 56 dni dawał produkcję

Zdjęcie przedstawia młodą Bułgarkę Węrkę Pełkowską, pracującą jako nurek

mówić o rozwoju — obok przemysłu ciężkiego — przemysłu lekkiego. O tym, że na wsi bułgarskiej, która postąpiła się do niedawna drewnianą sochą, w 1953 r. pracowało już ponad 13 tysięcy traktorów, 1.563 kombajnów, 5.814 miotaczów, 11 tysięcy plugów traktorowych. I wreszcie trzeba powiedzieć o tym, że dziesięciolecie Bułgarii wolnej od panowania obszarów, to dziesięciolecie

Stworzone zostały niezbędne warunki dla szybkiego rozwoju kraju na drodze do socjalizmu i dla zdecydowanego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Trudno jest chociażby framentarycznie dokonać wielkiego bilansu dziesięciolecia wolności narodu bułgarskiego. Trzeba by mówić i o tym, jak bardzo wzrosło położenie życiowe klasy robotniczej i chłopów. Na samych obniżkach cen masy pracujących Bułgarii zyskały 3.862 miliony lewów. Trzeba by

Murzyni Kenii apelują do opinii światowej o zaprzestanie terroru w ich kraju

LONDYN PAP. Dziennik „Daily Worker” opublikował oświadczenie przedstawicieli najliczniejszych szczepów murzyńskich Kenii, w którym apelują oni do społeczeństwa W. Brytanii i do opinii światowej o zmuszenie brytyjskich władz kolonialnych do zmiany polityki w Kenii. Autorzy oświadczenia opisują straszliwe warunki, w jakich żyją murzyni w Kenii, którym grozi codziennie śmierć.

Dalej w oświadczeniu czytamy: Wszyscy nasi przywódcy są uwięzieni, a wielu z nich zostało zamordowanych. Liczne miejscowości spalono. Jesteśmy wysiedlani z naszych wiosek i wypędzani z ziemi ojczystej, która zostaje uznana za tzw. „strefę zakazaną”. Nigdzie nie mamy spokoju. Nawet wiele kobiet i dzieci znajduje się bez dachu nad głową. Buduje się dla nich obozy obojętne, gdzie musimy się na pracy od 6 rano do 6 wieczorem bez żad-

nego pożywienia. Nasz naród jest u kresu swych sił. Tymczasem, jak donoszą agencje zachodnie, brytyjskie władze kolonialne kontynuują terror w Kenii. W poniedziałek na przedmieściu Nairobi przeprowadzono wielką obławę na Murzynów. Co najmniej 4 Murzynów zamordowano.

Eisenhower usiłuje wprowadzić w błąd opinię publiczną

NOWY JORK PAP. W dniu 6 bm. w miejscowości Shippingport (stan Pensylwania) założono fundamenty pod budowę pierwszej w Stanach Zjednoczonych siłowni atomowej. Siłownia ta ma być gotowa za trzy lata. Z tej okazji prezydent Eisenhower wygłosił przemówienie radiowe w Denver. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone doszły do porozumienia „z szeregiem innych krajów w sprawie utworzenia „organu międzynarodowego”, który zajmie się opracowaniem i rozpowszechnieniem nowej techniki atomowej dla celów pokojowych.”

MOSKWA PAP. Zwracając uwagę na charakter przemówienia prezydenta Eisenhowera, agencja TASS podkreśla, że należy to przypisać nie do sukcesu Związku Radzieckiego w dziedzinie stosowania energii atomowej dla celów pokojowych i szerokiego poparcia, jakim cieszą się wysiłki ZSRR zmierzające do uratowania ludzkości od wojny atomowej i wodnorodowej.

Jak wiadomo, plan utworzenia tzw. „pułki atomowej” wysunął Eisenhower po raz pierwszy w przemówieniu z 8 grudnia 1953 r. Eisenhower zaproponował wówczas, aby wykorzystanie dla celów pokojowych „pewna część” zasobów surowców atomowych, co — jak podkreśla agencja — bynajmniej nie może przyczynić się do rozwiązania problemu, ponieważ podstawowa masa materiałów atomowych byłaby, jak daniel, wykorzystywana dla produkcji broni atomowej i wodnorodowej. Równocześnie Stany Zjednoczone uchylają się od przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego, aby zobowiązać się uroczystie i bezwarunkowo do nieużywania broni atomowej i wodnorodowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady. Po niktącej ten główny problem, nurtujący opinię światową Stanów Zjednoczonych, usiłując jej czynności pod fałszywym pozorem, że dąży do stosowania energii atomowej dla celów pokojowych. Stany Zjednoczone w samej rzeczy kontynuują wysiłek zbrodni atomowych i przygotowania do wojny atomowej.

Także jest prawdziwe zadanie „organu międzynarodowego”, który reklamuje prezydent Eisenhower.

Obce monopole zagarniają naftę egipską

PARYŻ PAP. Z Kairu donoszą, że rząd egipski udzielił koncesji brytyjskiemu „Anglo-Egyptian Oilfields” i koncernowi amerykańskiemu „Socomevacuum” koncesji na eksploatację kopalni ropy naftowej w okolicy Ras Matarna. Koncesja została udzielona na 30 lat.

W wielu rezolucjach wysu- nięto żądanie poprawy obrotu górnictwa, rolnictwa i w innych dziedzinach oraz zapewnienia im odpowiedniego odszkodowania w razie

Targi Lipskie — pisał Hannoversche Allgemeine Zeitung — znów nabrały niezmierne doniosłego znaczenia dla międzynarodowych stosunków gospodarczych.

PRZEMÓWIENIE MIN. DĄBROWSKIEGO

W dniu 7 bm. odbyło się na terenie pawilonu polskiego na Międzynarodowych Targach Lipskich przyjęcie dla zaproszonych gości. Gości powitał charge d'affaires Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej J. Knapik, po czym zabrał głos przewodniczący delegacji rządowej — minister handlu zagranicznego K. Dąbrowski.

Mówca wskazał, że przykładem rozwijających się szkieł stosunków gospodarczych między krajami obozu pokoju jest współpraca gospodarcza między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dowodem szybkiego rozwoju tych stosunków jest fakt, że obroty między obu krajami są dziś dwukrotnie większe, niż przedwojenne obroty Polski z całym Niemcami.

— Coroczny udział Polski w Międzynarodowych Targach Lipskich — jest jeszcze jednym potwierdzeniem znaczenia, jakie Polska Rzeczpospolita Ludowa przywiązuje do stałego zacieśniania rozwoju współpracy gospodarczej z NRD, współpracy przez pojętą ideą przyjaźni i wzajemnej pomocy. Z równym powodzeniem Polska mogłaby w przyszłości nawiązać stosunki z całym zjednoczonymi, demokratycznymi i miłującymi pokój Niemcami.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE PAWILONEM POLSKIM

BERLIN PAP. Pawilon Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na tegorocznych Międzynarodowych Targach Lipskich budzi powszechne zainteresowanie. W ciągu trzech pierwszych dni trwania targów pawilon Polski odwiedziło przeszło 200 tysięcy osób.

W dniu otwarcia Targów Lipskich odwiedził pawilon polski premier NRD Otto Grotewohl.

Ekspozycja polska na Targach Lipskich zajmuje powierzchnię około 4 tys. m². Całość udziału polskiego w targach odznacza się pomysłowością rozwiązania kompozycyjnego i w sposób przekonujący ilustruje ogromny rozmach rozbudowy przemysłu Polski Ludowej.

Z ohrad kongresu brytyjskich zw. zaw.

Pogarsza się sytuacja mas pracujących Anglii

LONDYN PAP. Na posiedzeniach 86 kongresu brytyjskich związków zawodowych w dniu 7 bm. omawiano na kwestię ubezpieczeń społecznych i warunków pracy angielskiej klasy robotniczej. Wiele związków zawodowych zgłosiło rezolucję wyrażającą niepokój z powodu trudnej sytuacji mas pracujących, zwłaszcza wskutek rosnącej drożyzny.

Jeden z delegatów motywując rezolucję wzywającą do zwiększenia zasiłków i emerytur oświadczył, że bardzo wielu emerytów w podeszłym wieku mieszka w strasznych warunkach, wielu z nich pędzi żywot nędzą.

W wielu rezolucjach wysu- nięto żądanie poprawy obrotu górnictwa, rolnictwa i w innych dziedzinach oraz zapewnienia im odpowiedniego odszkodowania w razie

Skład delegacji polskiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA PAP. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 21 września br. w Nowym Jorku. Przewodniczącą delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister spraw zagranicznych. Delegaci: Józef Winiewicz, ambasador PRL w Waszyngtonie; minister pełnomocny Juliusz Katz - Suchy; dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat PRL przy NZ, Maria Wierna, dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zastępcy delegatów: Dominik Horodyski, poseł na Sejm PRL, Henryk Altman, naczelny dyrektor archiwów państwowych, minister pełnomocny Bolesław Jelen, poseł PRL w Meksyku, Bohdan Lewandowski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ludność Niemiec zach. wypowiada się za pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego

BERLIN PAP. Ludność Niemiec zachodnich nadal domaga się zawarcia traktatu pokojowego, wycofania wojsk okupacyjnych oraz zaprzestania polityki remilitaryzacji. Jak donosi agencja ADN, patriotów zachodni Niemcy utworzyli w Stuttgarcie komitet walki o samostanowienie i pokój. Komitet ten postawił sobie za cel

przeprowadzenie referendum ludowego w sprawie traktatu pokojowego. Wezwał on mieszkańców Stuttgartu do głosowania przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i za traktatem pokojowym z Niemcami.

Analogiczne komitety utworzono w Monachium — Gladbach i Rheidt.

Mieszkańcy Duisburga, zebrani z okazji święta dziennika „Die Tat”, domagali się natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i odrzucenia układów wojennych. Uczestnicy zebrania „Komitetu Szerzenia Prawdy o NRD” w Wanne-Eickel oddali swoje głosy za zawarciem traktatu pokojowego i domagali, się zaskazu wszelkich zjazdów militarystów i faszystów w Niemczech zachodnich.

Porozumienie rodzicko-szwedzkie w sprawie ratownictwa na Bałtyku

MOSKWA PAP. W okresie od 20 sierpnia do 4 września br. toczyły się w Moskwie rokowania między delegacją radziecką i delegacją szwedzką w sprawie współpracy między służbą ratowniczą ZSRR i Szwecji na Morzu Bałtyckim. Rokowania toczyły się w atmosferze przyjaźni i zrozumienia wzajemnego i zakończyły się parafowaniem układu o współpracy w zakresie ratownictwa na Morzu Bałtyckim.

Posiedzenie Komisji Mieszanej w Wietnamie pld.

PEKIN PAP. Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że 11 sierpnia odbyło się posiedzenie komisji mieszanej w południowym Wietnamie. Na posiedzeniu tym przedstawiciele dowództwa wietnamskiej armii ludowej oświadczyli, iż strona wietnamska wypełnia dokładnie rozkaz o przetrwaniu ognia oraz że przegrupowanie wojsk wietnamskiej armii ludowej odbyło się w przewidzianym terminie. Jednocześnie udowodnił on na przykładach, że wojska francuskie niejednokrotnie naruszyły układ rozejmowy.

Następnie na propozycję dowództwa wietnamskiej armii ludowej w południowym Wietnamie obie strony zawarły porozumienie, na mocy którego zobowiązały się do czuwania nad ścisłym wypełnianiem rozkazu o przetrwaniu ognia. Jak również do zapewnienia bezpieczeństwa ludności i pokojowych warunków życia.

Wysłannik odwotców niemieckich w Brukseli i Paryżu

PARYŻ PAP. „Humanite” zamieszcza wiadomość agencji UP z Bonn, według której tamtejszy rzecznik potwierdził, że Hallstein w dniach 4 i 5 bm. przeprowadził „tajną misję” w Brukseli i Paryżu. W stolicy Belgii Hallstein odbył rozmowy ze Spaakiem, a w Paryżu z członkami ambasady niemieckiej. Według pewnych informacji Hallstein miał również spotkać się z liczny mi parlamentarzystami francuskimi, zwołanymi EWO. „Zachodzi pytanie — pisał „Humanite” — jacy parlamentarzyści francuscy konferowali potajemnie z wysłannikiem odwotców niemieckich?”

Po zasłużonym odpoczynku kolarze jadą do Bydgoszczy (Telefonem od specjalnego wysłannika)

I znów dzień odpoczynku. Tym razem w Poznaniu. Kolarze cieszą się z tego bardzo, gdyż po przepędowaniu ponad 1.200 km każdy z nich odczuwa już zmęczenie. Liczba uczestników wyścigu znacznie stopniała. Z 80 kolarzy, którzy wyruszyli z Warszawy, do Poznania dobiegło zaledwie 53, a przecież czekają ich jeszcze cztery ciężkie etapy — prawie 800 km jazdy.

Poznań przyjął kolarzy bardzo gościnnie. W śróde rano zorganizowano wycieczkę do pięknej miejscowości uzdrowskiej Puszczykowa, a poza tym wiedzali też słynne poznańskie ogrody zoologiczne i botaniczne. Na wieczór wszyscy uczestnicy wyścigu zaproszeni zostali do opery, gdzie wystawiana jest obecnie opera Moniuszki „Straszny dwór”.

Szkoda, że tych wszystkich atrakcji Poznań nie będzie mógł oglądać nasz najlepszy kolarz Wybrzeża Jerzy Panek. Jak się okazało, odniesiona przez niego kontuzja w czasie upadku jest dość poważna i dłużej chcieć będzie musiał pozostać parę dni w szpitalu.

Inni reprezentanci Wybrzeża na ostatnich etapach nie żle się spisują i „kręcą” coraz lepiej. Po ósmu etapie najlepszych miejsce zajmuje w klasyfikacji ogólnej Kowalski z Budowlanych — 21, a następnie Gosz (Budowlani) — 34, Sartowski — 42, Maniowski (Ogniwo) — 47 i Grzonkowski — 51. Jeszcze raz należy podkreślić doskonałą postawę kolarza wjejskiego ze Starogardu Sartow

skiego, który posiada najlepsze miejsce w drużynie reprezentującej ludowe zespoły sportowe.

W czwartek wyścig rusza do Bydgoszczy, a w piątek powita bohaterów szosy nasz stary Gdańsk.

Mikołaj Wyrykowski

Ze ŚWIATA

**Strajk dokerów
amsterdamskich**
6 bm. w porcie amsterdamskim rozpoczęło strajk 800 dokerów. Strajkujący domagają się podwyżki płac o 6,5 guilderów tygodniowo.

**Otwarcie XIX Kongresu
Międzynarodowego Związku
Spółdzielców**

6 września rozpoczął się w Paryżu XIX Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielców. Na Kongresie obecnych jest ponad 60 delegatów, w tym przedstawiciele Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Francji, Anglii i USA.

**Rozwój wymiany handlowej
między KRL-D a Chinami**
4 września br. podpisano w Pekinie protokół o wymianie handlowej na 1954 r. między Chinami a Koreańską Republiką Ludową — Demokratyczną.

Powódź w Indiach
Katastrofalna powódź w do- rzeczcu Bramaputry nawiedziła ostatnio miasto Dibrugarh — jeden z największych ośrodków handlu herbatą. 30 tys. mieszkańców musiało pośpiesznie ratować się z miasta zalewanego przez wezbrane fale. Wiele domów uległo całkowitemu zniszczeniu.



W bieżącym roku mieszkańcy Sofii otrzymają 57.648 m² powierzchni mieszkalnej, tj. o 45 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Na zdjęciu: nowowzbudowane domy mieszkalne w Sofii.

równą całość produkcji bułgarskiego przemysłu ciężkiego z 1939 r.

Globalna produkcja zbóż w Bułgarii w porównaniu z 1939 r. wzrosła w zakresie pszenicy — o jedną trzecią, jęczmienia — o 37,4 proc. Największe osiągnięcia miały spódlizielce i państwo we gospodarstwie rolne. Przykład zespołowego gospodar-

stwa kraju, który zlikwidował analfabetyzm i wkroczył na drogę niebywałego w dziejach swoich rozwoju kulturalnego.

Te wszystkie sukcesy przyczyniły na to, że z trybunu VI Zjazdu Komunistycznej Partii Bułgarii na początku br. padł radosny meldunek: „W Bułgarii budowane już zostały podstawy socjalizmu.

Z doświadczeń radzieckich

»BRYGADA OPIEKUNÓW«

Leży przed nami harmonogram z napisem „Oddział piaty — dla kolchozu im. Lenina”.

Majster oddziału, Grzegorz Kowal, który pokazuje nam ten harmonogram, niedawno powrócił z kolchozu. Opowiadając o swej podróży, Kowal stawia na marginesie harmonogramu „ptaszki”, oznaczające, że dane roboty zostały już wykonane, że zmontowane urządzenia już zostały uruchomione. Harmonogram stanowi plan robot, których wykonania w kolchozie im. Lenina podjęła się załoga Pierwouralskiej Fabryki Rur. Prawie każdy oddział tej wielkiej fabryki rur opiekuje się jednym z kolchozów rejonu Aczyckiego (obwód świerdłowski).

Zobowiązaliśmy się wykonać dla kolchozu różnego rodzaju urządzenia — mówi Kowal. Przed wszystkim tablicę rozdzielczą dla elektrowni, następnie centralne ogrzewania chlewni, dwie kołki do przewożenia pasz, poidła automatyczne, wodociąg, pompe... Co trzy dni kontrolowaliśmy wykonanie tych urządzeń przez naszą załogę. Następnie załadowaliśmy je do wagonu i wysłali do kolchozu. A wkrótce potem pojechaliśmy tam sami.

— Obejmując opiekę nad kolchozem — ciągnie dalej Kowal — każde przedsiębiorstwo zawiera z nim umowę, w której ustala się dokładny plan robot i kwotę,

wyasygnowaną przez kolchoz na ich wykonanie. Podobnie uczyniliśmy i my. Po uchwale wrześniowego plenum KC partii w sprawie szybkiego rozwoju rolnictwa, załoga naszej fabryki wzmogła opiekę nad kolchozami. Zorganizowano specjalną brygadę, w której skład weszli mechanicy, ślusarze, elektrotechnicy. „Brygada opiekunów” udała się do kolchozu, aby zapoznać się z gospodarką kolchozu, z jego potrzebami. Po powrocie członkowie brygady wraz z kierownikiem naszego oddziału i specjalistami ustalili, co fabryka może zrobić dla kolchozu. Nasi inżynierowie i technicy w wolnym od pracy czasie sporządzili projekty, wykonali rysunek oraz harmonogram robot. Dyrektor fabryki zaopiniował nasze projekty, po czym cała załoga przystąpiła do wykonania zobowiązań. Jak widzicie, z po wodzeniem je realizujemy.

— Od czego zaczęliśmy? — Przed wszystkim od kolchozowych warsztatów mechanicznych. W kolchozie byli, co prawda, i kowale i ślusarze, ale pracowali każdy sobie, bez żadnego planu. Po mogliśmy kolchozownikom zaprowadzić porządek w warsztatach — należycie ustawić maszyny, sporządzić harmonogram robot. Następnie zaczęliśmy uczyć kolchozowych kowali i ślusarzy nowoczesnych metod pracy. Siedmiu robotników, którzy przyjechali z fabryki, szybko stworzyli wokół siebie zgodny zespół kolchozowników i koi chownic, którzy pod ich kierunkiem wykonali rozmaite roboty.

Z lasu zwożono drewno na słupy do latarni elektrycznych, brygada budowała kolchozu remontowała obory i owczarnie; na ulicach kolchozu zaczęto kopać rowy — dla przyszłej sieci wodociągowej.

Kolchoz przypominał plac budowy.

Kowalow przerzuca dalej kartki harmonogramu. — Uruchomiliśmy kolejkę, które dostarczają paszy dla bydła. Skonstruowaliśmy specjalne wózki do oczyszczania obór i chlewni, co znacznie ułatwiło pracę i pozwoliło skierować wielu kolchozowników do innych robot. Następnie zmontowaliśmy i uruchomiliśmy poidła automatyczne. Potem zabraliśmy się do budowy wodociągu. Wraz z kolchozownikami przeprowadziliśmy, my wodociąg na farmy, do przedszkola i ambulatorium. Po pewnym czasie przyjechali nas elektrotechnicy, Bykow. A oto właśnie i on...

Do pokoi wszedł wysoki, barczysty chłopak. Bykow jest wychowankiem fabryki, tutaj uczył się, tutaj stał się

wysokow kwalifikowanym elektrotechnikiem. Podobnie jak Kowal, przed wyjazdem do kolchozu im. Lenina Bykow niewiele wiedział o rolnictwie. Obecnie doskonale orientuje się w gospodarce kolchozowej i marzy o całkowitej elektryfikacji wsi Aczyta.

— Tam, w Aczycie, od dawna mają już wielki generator, zakupiony w Świerdłowsku — mówi Bykow. — Ale kolchozowi elektrotechnicy nie wiedzieli, co nim robić, leżał więc bezużytecznie. Obecnie odremontowaliśmy go i zainstalowaliśmy. Najważniejsze jednak jest to, żeśmy wiele nauczyli kolchozowych elektrotechników.

Zarówno Kowal, jak i Bykow, mówiąc o swej pracy w kolchozie, kładą największy nacisk nie na to, że fabryka pomaga kolchozownikom zmechanizować główne procesy produkcji rolnej, lecz na to, właśnie że robotnicy zaznajamiają kolchozowników z nowoczesną techniką. Robotnicy nie ograniczają się do wyjazdów na wieś, zapraszają też do siebie mechaników i elektrotechników kolchozowych, uczą ich „rozumieć duszę techniki”.

Pobyt wykwalifikowanych robotników w kolchozie przyczynił się do rozbudzenia inicjatywy kolchozowników. Tak np. kowal Michał Zija nowy wykonał projekt urządzenia do rozrzucaania nawozu mineralnych i organicznych. Urządzenie to wymagało pewnych udoskonaleń technicznych; z pomocą Zija nowowi przyszedł Kowal i jego brygada; już wiośna nowe urządzenie pracowało na polach kolchozowych. Robotnicy pomogli także przy opracowaniu projektu nowego typu urządzenia zraszającego.

— Gdy kończymy jedno, już wylania się coś innego — mówi Kowal i wraz z Bykowem zaczynają wyliczać czekające ich obecnie roboty, których potrzeba stwierdzili kolchozownicy i sami opiekunowie. Postanowiono zainstalować jeszcze jedną kolejkę oraz urządzenia zraszające w szklarni, zrobić szafy biblioteczne dla klubu kolchozowego, no i 50 łóżeczek dla żłobka.

Rozmówcy nasi opowiadają też o tym, jak pracownicy fabrycznego Pałacu Kultury pomogli kolchozownikom w zorganizowaniu pracy klubu kolchozowego, jak dzieci kolchozowników zaproszono na choinkę do Pierwouralska, a dzieci robotników pojechały podczas wakacji z rewizytą do kolchozu...

S. Garin

Śladem artykułu

„Gadulstwo nie pomoże”

— „Artykułu jeszcze nie czytałem, bo byłem na urlopie. Ale rozmawiałem z towarzyszem Zoledziem z działu mechanicznego. Uważa, że słuszny. Trzeba będzie wziąć pod uwagę wnioski i wykorzystać do konferencji partyjno - ekonomicznej... — Kiedy urządzamy? — 9 października”.

Sekretarz organizacji partyjnej w N-11 tow. Clapa przerzuca kartki maszynopisu i z ożywieniem zapoznaje mnie z przygotowaniami do konferencji. Widać, że ma ten pochłania go całkowicie. Padają daty planowanych posiedzeń egzekutywy, komisji problemowych, zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, pogadek informacyjnych dla załogi itp.

Wracam jednak do sprawy artykułu. Tow. Clapa krótko uciną: — „No, cóż, trzeba najpierw przeczytać artykuł, a później będziemy mogli podyskutować...”.

Zdecydowanym krokiem opanuszka pokój, do którego po chwili wraca z egzemplarzem „Głosu Wybrzeża” z dnia 4 sierpnia w ręku. Ze ściągniętymi brwiami pogrąża się w czytaniu artykułu, którego tytuł brzmi: „Gadulstwo nie pomoże”. Nie przeszkadzają więc sekretarzowi w czytaniu, a przez ten czas zapoznajmy się z opinią innych.

Tow. Zoladz, który awansował na brygadziście, z ożywieniem opowiada o poprawie, jaka zaszła przy wypisywaniu kart roboczych, że teraz „łatwiej pracować, czło wiek nie gubi się tak, jak poprzednio, gdy na każdą operację wypisywano osobno kartę”. Ze będzie lepiej, bo wytyczne, jakie nadesłano z CZPO, pomają wprowadzać się w życie, „no, a poza tym — przecież mamy okres przedkonferencyjny...”.

Jednak słowo, na które tak długo czekałam — „organizacja partyjna” — nie padło. Dlaczego? Wyjaśniła mi to rozmowa, przeprowadzona z tow. Kubiakiem — członkiem egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej.

— „Tak, artykuł zawiera bardzo słuszne uwagi o naturze pracy — mówi z przekonaniem tow. Kubiak — ale na egzekutywie nie mówiliśmy jeszcze o tym. Nie było kiedy...”.

Gdy zaczęliśmy rozmowę z tow. Sadowskim, ślusarzem-mechanikiem, ten uśmiechnął się znacząco: — Artykuł

był bardzo słuszny, towarzysko. Może wreszcie skończy się z gadulstwem, a zacznie się działać. Szkoda, że w czasie pierwszego naszego pobytu u nas nie rozmawialiśmy. Dodabym sporo do tego, co było w artykule...

Tak więc opinia jest zgodna. Artykuł był słuszny, tylko...

Sekretarz skończył czytać. — Słusznie — powiada — przecież o nie zabezpieczonym froncie robot i ja mówiłem, i w CZPO mówiłem...

Zle zrobił towarzysze — dodaje — że nie omówili artykułu na egzekutywie zaraz po jego ukazaniu się... — Trzeba będzie przeanalizować go na najbliższym posiedzeniu.

Wniosek grubo spóźniony, ale trafny. Było tylko nie skończyło się znowu na jego sformułowania.

W. ORZAŹEWSKA

Czytelnicy pisa

NA BUDOWIE CZEKAJĄ

Robotnicy budowy 112 prowadzonej przez GPZB od dłuższego czasu czekają na założenie głośników. Mimo że na cześć święta 1 Maja główne energetyki GPZB ob. Rybnik zobowiązał się zradiofonizować budowę 112 — zobowiązania tego nie wykonał. W związku z 10 rocznicą PKWN ob. Rybnik powtórzył swe zobowiązanie. Tym razem zrealizował je dzięki interwencji robotników. Cóż jednak z tego? Głośniki bowiem zostały zawieszone na słupach, a w hotelu robotniczym, gdzie robotnicy przebywają po pracy, nie umieszczono ani jednego. A te, które się znajdują w hotelu, są zepsute.

Robotnicy budowy 112 zapytują, kiedy wreszcie zostaną zainstalowane nowe głośniki w hotelu robotniczym.

FELIKS ŚLUSARZ

CZY KARTOFLE MUSZĄ GNIĆ?

Wydać się, że niektórzy kierownicy sklepów PSS nie przejmują się sprawą walki z marnotrawstwem. Jak np. inaczej tłumaczyć fakt, że w sklepie warzywno - owocowym PSS we Wrzeszczu przy ul. Chrobrego gniją zwalone

na kupę młode kartofle. A kupujący otrzymują co najwyżej 25 proc. kartofli nadgryzionych, niezdatnych do użytku.

Tego rodzaju praktyki bynajmniej nie przyczyniają się do obniżki cen, a powodują słusze skargi klientów.

JÓZEF FILEK

SUWAK BRAKOWY

10 sierpnia kupiłem w Domu Towarowym w Gdyni suwak mierniczy. Przy sprawdzeniu wykonanych prac okazało się, że rysunki moje były o 7 milimetrów dłuższe, niż przewidywała skala.

Po zbadaniu suwaka stwierdziłem, że jest on brakiem. Wyprowadzonym przez spółdzielnię pracy „Skala” w Warszawie. Przez tego rodzaju braków godzin pracy. Jest rzeczą konieczną zwrócenie tej instytucji uwagi na jej braków, a z drugiej strony usprawnienie odbioru narzędzi mierniczych w placówkach handlowych.

TADEUSZ FOŁOFF

Rumia, ul. Targowa nr 16

przystanął, odwrócił się i zaczął wymachiwać rękoma. Tak, to był istotnie dzialek Olosza.

Gdy potem któregoś dnia Janek odwiedził swego dziadka, ten pytał go z podziwem:

— Jakżeś, ty wnuku, dał radę taki pociąg uciągnąć. Jechało to i jechało, końca nie mogłem się doczekać.

— To był najcięższy pociąg, dziadku, jaki w tym roku przewiozłem — odparł nie bez dumy Janek — miałem 200 ton brutto ponad normę. A mój „wspólnik” Kustra przewiózł w tym roku jeszcze cięższy pociąg.

I za pomyślny bieg tych ciężkich i długich pociągów, dziadek z wnukiem maszynistą wychylił pełne kubki czerwonego wina.

DROGA — WOLNA

Tym razem wzięli cały pociąg rudny z Gdyni do Bydgoszczy. Noc była gwiaździsta. Sznym blaskiem niebiesko w świetle księżyca. Semaforzy witały ich uprzejmym zielonym światłem, wskazując, że szlak jest wolny. Za perspektywą, rozpościerającej się przed nimi „zielonej drogi” i rytmiczna praca parowozu, wprawiała maszynistę i jego pomocnika w radosny nastrój.

— To ostatnie zebranie, ze służbą ruchu, jak widać pomogło — odezwał się Olosz. — Patrz, jak dotąd, ani jednego czerwonego światła na drodze.

— Nie wywołuj wilka z lasu. — Wtrącił popędzanie pomocnika, — a nuż któremu się zechce w drzemkę uderzyć. Powiedz lepiej, jakżeś im dał pić na tym zebraniu.

— Powiedziałem, tak jak jest rzeczywistość, że nierzaz, jak się któryś z dyżurnych albo nastawniczych zdarzyło, to go nie obudził nawet gwizdek naszej „Omegi”, który był umarłego z grobu podniósł...

— Dobrze powiedział.

— Dostałem mocne okaski.

Olosz wychylił głowę z budki.

— Popatrz — zawołał — zielone światło, czy czerwone?

Kruszewski jednym tchem wyrecytował: — Zielone!

— Witajcie, dziadku! — Staruszek

O złych szkołach i „dobrych królach”

W książkach, napisanych przed stu laty wielki pisarz angielski Charles Dickens wiele miejsca poświęcił sprawie wychowania brytyjskiej młodzieży w XIX wieku. W „Ciężkich czasach” Dickens ukazuje nam „wzorową” dla tego okresu szkołę, prowadzoną przez nauczyciela o charakterystycznym nazwisku — pan Dławi-dziecki (Mr. M. Choakum child), w książce „Oliver Twist” oglądamy przypominającą obóz koncentracyjny szkołę dla sierot, w „Nicholas Nickleby” widzimy wilgotny, ponury jak więzienie internat Squeersów, a w „Dziwnej historii” poznajemy okrutne „metody wychowawcze” panów Murdstone i Creakle.

Pokazując te okropne szkoły oraz galerię sadystycznych profesorów — Dickens atakuje burżuazyjną moralność purytańskiej Anglii, wychowującej dzieci i młodzież według zasad: „Zbadaj czego dziecko chce i dopilnuj, żeby tego nie dostało”. Szkoły w tym okresie, to ponure, wilgotne lochy, odpowiedniej raczej na magazyny, niż na pomieszczenia dla uczącej się młodzieży.

Tak było przed stu laty. A jak jest dziś w Anglii? O tym donosi brytyjski tygodnik „Manchester Guardian” w artykule nadesłanym od korespondenta ze Scarborough.

W miejscowości tej odbyło się nie tak dawno zebranie. Komisji Oświatowej, po świętym zagadnieniu szkolnictwa. Jak podaje „Manchester Guardian” — „wypowiedzi delegatów nie zawierały nic nowego”. O czym więc mówiono na naradzie?

Na przykład — pani K. M. Fletcher, radna miejska z Lancashire stwierdziła, że w

okręgu tym znajduje się 550 szkół kwalifikujących się od dawna do zamknięcia ze względu na stan budynków i izb szkolnych. Podała ona przykład, że w jednej ze szkół nauczyciel stałe przesadza dzieci z miejsca na miejsce, aby każde z nich mogło korzystać ze światła, wpadającego przez małe okienko do wnętrza klasy. W tych warunkach — powiedziała pani K. M. Fletcher — jest zupełnie niemożliwe dać dzieciom wykształcenie, które powinny one otrzymać...

Pani Fletcher nie była osamotniona w swoim „odkryciu”. Poseł Izby Gmin — Pariser orzekł, że istnieje w Anglii cała masa szkół, których warunki higieniczne nie byłyby tolerowane w żadnej fabryce (oczywiście fabrykę angielską traktuje pan poseł jako przykład najbardziej zaofanego pod względem higienicznym zakładu pracy). Są wciąż jeszcze w Anglii szkoły — twierdził dalej pan Pariser, które określić można mianem — „hańby naszej epoki”.

Radny Cardiff R. G. Robin son zaznaczył, że od dnia zakończenia wojny, a więc od dziesięciu lat, nic w sprawie wychowania młodzieży nie zmieniło się...

Dziesięć?

Wydać się nam, że znaczenie dłuższe. Jak wspomnieliśmy poprzednio, Dickens żył przed stu laty.

Tę nieświadomość czasu wykazują zresztą nie tylko Anglii. Kiedy pewna amerykańska nauczycielka została wezwana przed „Komisję do Badania Lojalności” — poradziła się swej koleżanki, czy ma mówić prawdę i zostać wyrzuconą ze szkoły, czy też skłamać i tym samym postąpić wbrew Konstytucji.

— „Ech, od Konstytucji minęło przecież już tyle lat” — odpowiedziała jej wówczas przyjaciółka.

Sprawę tę opisuje burżuazyjny dwutygodnik nowojorski „The Reporter” w raporcie V. Boesena, zatytułowanym — „Dlaczego przestałam być nauczycielką”.

Jakiego rodzaju było jednak przestępstwo, za które nauczycielka została wezwana do złożenia przysięgi przed komisją? — Z pewnością było takie, o jakim wspomina raport. — Mianowicie — pewna amerykańska nauczycielka została wezwana do kierownictwa uczelni, ponieważ swoim młodym wychowankom wyjaśniła powód przybycia pierwszych osadników na teren Ameryki, jako „ucieczkę przed złym królem”. Nazywanie królów złymi — powiedziano drżącemu ze strachu nauczycielce — jest naśladowaniem taktyki komunistów.

Nie można się dziwić, że indagowana nauczycielka — jak opisuje to „The Reporter” — drżała. Ustawa Dilwortha, wprowadzona z pomocą Zarządu Szkolnego w Los Angeles w USA, faktycznie nie pozbawia pracowników szkół ochrony sądowej. Na mocy przepisów tej ustawy zarząd szkoły może wyrzucić pracownika natychmiast, pod jakimkolwiek pretekstem. Zaden dowód winy nie jest wymagany.

A co dopiero, jeśli udowodni się oskarżonemu nauczycielowi opowiadanie bajki o „złym królu”?

K. PIKOR

(SIER.)

Przodujący takielarze



Takielarze: Feliks Michalski i Bolesław Golebiewski ze Stoczni Rybackiej w Gdyni, przy zakładaniu takielunku na nowych jednostkach rybackich wykonują 180 proc. normy dziennej.

Fot. Z. Kosycarz.

YTACIE, dlaczego właśnie nam chcemy przekazać parowóz TY-4? Usiadźcie czego stoicie?

Janek Olosz i Henryk Kustra — młodzi wiekiem maszyniści z uwagą słuchali naczelnika parowozowni gdyniejskiej Surmana:

— Czy mam wam udowodnić, że trzeba przysporzyć państwu oszczędności?

Zaprzeczali, a naczelnik ciągnął dalej: — Zrobimy to, jeśli nie będzie u nas takich parowozów, jak TY-4. Bo cóż z tego, że Surówka, Czepiółkowski, wy i inni maszyniści obniżacie koszty własne, oszczędzacie węgiel i smary, skoro ten parowóz — bumelant, zjada część waszych osiągnięć. O, patrzcie tu... Naczelnik rozłożył na biurku arkusz gęsto zapisany liczbami, umieszczonymi w poszczególnych rubrykach. Pochylił się nad nim wszyscy. W rubryce „koszty przewiezienia 1000 ton brutto na jeden km”, w styczniu br. widniała liczba: 6,22 zł.

— Fiu, — gwizdnął przeciągle Janek Olosz — drogo... — A w dodatku, jak wskazywał arkusz, na koncie TY-4 ciążyły w styczniu ponad 4 tony węgla przepały i nadmierne zużycie smarów.

— Dobrze, naczelniku. Bierzemy parowóz w swoje ręce. Macie nasze ZMP-owskie słowo: kłopotów z nim więcej nie będzie...

SZANOWAĆ JAK CZŁOWIEKA

Było to w początkach lutego. Janek Olosz, jako starszy maszynista, zadecydował niezwłocznie przeprowadzić oględziny lokomotywy. Gdy na czolownicy parowozu umocowany emblemat ZMP, Janek Olosz przypomniał: — To, chłopaki, zobowiązuję. Nasz parowóz musi chodzić, jak „Omega”.

Gdy wyruszał w pierwszy kurs do Zajączkowa, ktoś rzucił złośliwą uwagę: — Trzeba będzie postać drugi pociąg, aby cięższe za nami zbierał. Ten żart, miał w gruncie rzeczy swoje uzasadnienie. Bo co tu ukrywać, parowóz ledwo kupy się trzymał i na dobrą sprawę należałoby go jeszcze kilka dobrych dni przetrzymać na kuracji w warsztacie. Ale maszyniści postanowili utrzymywać parowóz w eksploatacji,

ZIELONE ŚWIATŁA

wykorzystując na usuwanie usterek każdą wolną chwilę.

Były jednak takie chwile, że zaprzeczali wątpli, czy im starczy sił, aby ugrać się ze wszystkimi usterekami. Ale za każdym razem w takich krytycznych momentach Janek Olosz wspominał o maszyniście Leonie Samborskim, u którego „był za pomocnika”, zanim w marcu 1948 roku otrzymał prawo samodzielnego prowadzenia parowozu.

A Samborski należał do rodzaju tych maszynistów, którzy nie zjeżdżają z parowozu, zanim nie usuną defektu. Takich jak on, cechuje niezwykle upór i bezgraniczna cierpliwość. W kleszeniu, czy w portfelu takiego maszynisty zawsze można znaleźć różne szpagaty: śrubki, czy nieczuromiały dla laika notatki, a i po służbie ulubionym tematem ich rozmów — jest parowóz.

Samborski nie skąpił swemu pomocnikowi cennych wskazówek. — Pamiętaj — mawiał — parowóz trzeba szanować jak człowieka, a będziesz i ty miał i państwo zaoszczędzisz.

Z BUMELANTA NA „OMEGĘ”

Olosz pamiętał. I to, czego nauczył go Samborski, przekazywał swoim druhom. Jeździli na dwie maszyny, po dwóch: Janek ze swoim pomocnikiem Zygmuntem Kruszkowskim i Henryk Kustra z Frankiem Weberem. Jedną zmianą przekazywała drugiej wszystkie uwagi o tym, jak sprawował się parowóz na szlaku.

Pewnego dnia maszynista Kustra zapisał w książce: „Zwrócić uwagę na lewą korbę — grzebieć się”. Warsztat „podszabrował” trochę panewkę, śpieszono się. O wyznaczonym czasie parowóz doczepiono do pociągu.

— Macie 1130 ton ładunku — zgłosił Oloszowi dyżurny — ale „popychu” nie dostaniecie. Nie ma żadnej maszyny.

Pociąg szedł do Kościerzyny. Powinien więc mieć drugą maszynę, aby po konać częste na tej trasie wzniesienia.

Olosz przyjął spokojnie tę, w gruncie rzeczy, niewesołą zapowiedź, chociaż nie przestawał myśleć o tej lewej korbie. Dyżurnego zapewnił:

— Da się radę, gorzej bywało!

Dano sygnał odjazdu. Parowóz wypuścił ogromny obłok pary, drgnęły korbki i pociąg z wolna ruszył.

— Też pomyślał, aby wypuszczać pociąg bez popychu — pomrukiwał pomocnik. Ale Olosz nie słuchał. Cała jego uwaga skupiała się na czym innym. Wychylając co chwila głowę z budki, przysłuchiwał się pracy parowozu. Czujne ucho wyłowiło z łoskotu metaliczny dźwięk. Nie, nie miał już żadnej wątpliwości: panewka była wytopiona — groziły dalsze następstwa. Unieruchomił parowóz.

— Jasiu, — odezwał się nieśmiało pomocnik, gdy roztkwilił panewkę. — Jak myślisz? Nie nawalimy, co? — Nie „nawalili”. Przyjechali na miejsce co prawda z 40 minutowym opóźnieniem, ale dotarli o własnych siłach, nie spowodowali zakłócenia ruchu, nie dopuścili do poważniejszych następstw. Jeszcze niejedną raz parowóz płał figle, ale w końcu musiał się poddać woli człowieka.

— TY-4 chodził teraz jak „Omega”. Któregoś dnia Olosz sprawdził w „planowaniu” wyniki pracy parowozu. Tak, skończył się raz na zawsze „prze-

— Jasiu, — odezwał się nieśmiało pomocnik, gdy roztkwilił panewkę. — Jak myślisz? Nie nawalimy, co? — Nie „nawalili”. Przyjechali na miejsce co prawda z 40 minutowym opóźnieniem, ale dotarli o własnych siłach, nie spowodowali zakłócenia ruchu, nie dopuścili do poważniejszych następstw. Jeszcze niejedną raz parowóz płał figle, ale w końcu musiał się poddać woli człowieka.

— TY-4 chodził teraz jak „Omega”. Któregoś dnia Olosz sprawdził w „planowaniu” wyniki pracy parowozu. Tak, skończył się raz na zawsze „prze-

Przed »Dniem Kolejarskim«



Kolejarze w Gdańsku przygotowują się do godnego uczczenia swego święta. Do rad zakładowych poszczególnych jednostek służbowych napływają meldunki o realizacji licznych zobowiązań produkcyjnych. M. in. przodujący dekarz ALFONS PIASECKI z zalogi PRK 12 (widzimy go na zdjęciu), zobowiązał się do uczczenia Dnia Kolejarskiego zakończeniem roboty dekarzkiej na budowie bloku mieszkalnego dla kolejarzy w Oliwie — 8 dni przed terminem.

Fot. Z. Kosycarz.

Szybko znaleźli winowajców

Obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego jest przywrócenie do normalnego stanu uszkodzonych urządzeń. W tym celu należy wykonać prace remontowe i budowlane. W tym celu należy wykonać prace remontowe i budowlane.

TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — „Tragedia optymistyczna”, godz. 19.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Zabusa”, godz. 19.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Nie igra się z miłością”, godz. 19.
Panstwowy Teatr Lalek — „Duma legenda”, godz. 15.
Teatr Objaśniony dla Dzieci — „Gnomi” (sala Domu Kultury Zarządu Portu w Gdyni przy ul. Polskiej 32), „Kopciuszka”, godz. 17.
Teatr Satyryków z Poznania — „Na swojską nudo”, — kino „Baltyk” w Sopocie, godz. 20.30.
„Wesoły pociąg” w wykonaniu chóru Czeja — kino „ZMP-owiec” we Wrszcu, godz. 20.30.
Cyryl nr 3 — Plac Zebrania Ludowego w Gdańsku, godz. 19.15.
Cyryl nr 6 — Gdynia, ul. Abrahama, godz. 19.15.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Człowiek bez jutra”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Balka”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Zabusa”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec” we Wrszcu — „Pod niebem Sycylii”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Maja”, w Nowym Porcie — „Młeczka barykada”, od lat 14, godz. 16, 20. „Delfin” w Oliwie — „Baryczka”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Gdynia” — „Atlantyk” — „Zagubione dzieciństwo”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Gopiana”, „Zagubione dzieciństwo”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Preludium sławy”, od lat 12, godz. 16, 18, 20. „Fa la” na Grabówku — „Droga nadziei”, od lat 14, godz. 16, 20. „Promień” w Chyloni — „Pomysłowy sprzedawca”, od lat 14, godz. 16, 20. „Neptun” w Orlewie — „Wilhelm Tell”, od lat 14, godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Polonia” — „Jednodniowy milionier”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Baltyk” — „Tragiczny pociąg”, od lat 14, godz. 16, 18, 20. „Letnie” — „Małżeństwo aktorki”, od lat 14, godz. 16, 18, 20.

Z wędrówek

Drzazgi



Oto, jak bar mleczny przy ul. Długiej w Gdańsku zrozumiał istotę reklamy. Odbitki napis bar mleczny umieszczono na wszystkich budynkach w tym miejscu. Rozumiał, że napisy specjalny piękna fasada budynku, ale nie można znaleźć wyjścia z tej sytuacji, umieszczając ładną większą z metalu w rodzaju tych, które można zobaczyć na Starówce w Warszawie. Nie wiem też czy wymalowanie na szybach budynków napisów „mleko”, „kakao” itd. podoba się turystom zwiedzającym ulicę Długą.

DRZAZGA

Proszę o Atrytymetykę dla pierwszej klasy... A dla mnie „Historię” dla dziewiętej

Rok szkolny zaczął się. Tysiące dzieci przyszło do szkół, by zdobywać wiedzę. Czy zapewniono im na czas wszystkie pomoce naukowe? Niestety, wciąż brakuje wielu książek, brulionów, kredek...

W sklepie Domu Książki przy ul. Długiej w Gdańsku — ogromna kolejka. — Sklep zaopatrzony jest dobrze — mówi kierownik, ob. Stacho Wiak. — Właśnie wczoraj do staliśmy transport.

— Wczoraj? — Czy to nie za późno? — Myślę, że tak i podchodzi do pierwszej z brzegu uczennicy.

— Wstąpiłam do I klasy Technikum Finansowego — mówi Zuzanna Liżmańska — i jestem w wielkim kłopotie: nie mogę dostać „Podstaw księgowości” — Kunca, „Geometrii” — Bakchoiki, „Geografii gospodarczej świata” — Witwela, „Atrytymetyki bankowej”...

— Mam wielki kłopot z książkami do szkół zawodowych — stwierdza również kierowniczka sklepu DK przy ul. Rokossovskiego 10 w Sopocie. — W ogóle nie mamy książek dla IX klasy. Magazyny dostarczają nam książki szkolne nietytułowane i w zbyt małych ilościach. Ra no np. mieliśmy komplet książek na VII klasę, teraz, o godz. 16.30 nie mamy ani jednej i trudno mi powiedzieć, kiedy je magazyny DK przysła. Brak nam też atrytymetyki na I klasę...

W sklepie z materiałami piśmiennymi nr 30 w Gdańsku panuje tłok i gwar. Per sonel pracuje z dużym poświęceniem i sprawnie, by ob

służyć wszystkim młodym klientom. — Szczególnie brak kredek, piórników i brulionów 60-kartkowych — wyjaśnia kierownik, ob. Kolat. — Moż ę „Głos” spowoduje przyspieszenie nam dostaw... Obchód nasz nie nastraja optymizmu, mimo wielkiego poświęcenia ze strony obsługi sklepowej. Bawiam za opatrzeniowcy z „Domu Książki” zapomnieli o tym, czego potrzebowali sami, gdy chodzili do szkoły.

R. L.

Telegram Chór Czeja wystąpi na festynie w Sopocie

W dalu wczorajszym chór Czeja przyszedł do „Artosu” depesze, w której zobowiązuje się w ramach Miesiąca Odbudowy Warszawy i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystąpić bezinteresownie na estradach na molo w Sopocie w niedzielę dnia 12 września w czasie Wielkiego Festynu Ludowego. Chór w Czeja akompaniować będzie pianista M. Kurzawski. Konferansjerkę prowadzi Jan Sander.

Jak zaopatrywać się w ziemniaki na zimę

W tych dniach odbyła się w Wydziale Handlu Przemyślnego W. RN narada przed stawicieli ZSS, MHD i Prezydium, na której omówiono sposoby zaopatrzenia ludności w ziemniaki na zimę.

Na terenie trójmiasta handel społeczny będzie prowadził sprzedawca detaliczny oraz sprzedawca półhurtowy po cenach niższych o 15 proc. od cen detalicznych. Punkty sprzedaży półhurtowej uruchomione zostaną na rynkach, bazarach i bocznicach kolejowych już od 25 bm. Punkty te będą czynne od rana do wieczora tak, by wszyscy mogli nabywać ziemniaki w dogodnych dla siebie godzinach. Dokładne adresy punktów sprzedaży po damy w najbliższych dniach.

Dla większości zakładów pracy, podobnie jak w ubiegłym roku, prowadzona będzie różnym nieszczęśliwym wypadkom dzieci. Temperatura młodości, jej brawura i lekkość myślenia powodują, że wypadki te zdarzają się i spowodują czasem smutne i ciężkie następstwa. Toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził ostatnio ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków wśród młodości szkolnej. PZU odpowiada za wypadki — określa w ogólnych warunkach ubezpieczenia — które ubezpieczonym uczniom, studentom i wychowawcom wydadzą się na terenie szkoły, po za szkołą i w życiu prywatnym.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego, w ciągu roku od zajścia wypadku Zakład wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2000 zł.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego, w ciągu roku od zajścia wypadku Zakład wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2000 zł.

Radio na dzień 9 bm.

Program II na fal 202,16 m. 6.37 — Koncert poranny. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka rozrywkowa. 7.40 — Komunikaty — lok. 7.43 — Program dnia. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Wiadomości. 7.55 — Program dnia. 8.00 — Koncert orkiestry i solistów radzieckich. 8.25 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.28 — C. d. koncertu. 9.00 — 11.50 — Przerwa — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Muzyka. 12.25 — Radziecka muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsl. 13.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Przerwa prasy szkolnej. 13.15 — Muzyka operetkowa i filmowa. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Dla klas I i II. 14.30 — Dla kółek młodych przodowników. 15.00 — Muzyka. 15.15 — Utwory wiołoczelowe. 15.40 — „Swojskie melodie”. 16.00 — 17.00 — Program lokalny. 17.00 — Dla dzieci. 17.30 — 18.15 —

Program lokalny. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — Mistrzowie sceny operowej. 18.30 — Pogod. „Spróbuj a przekonasz się sam”. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — „Wiersze pokójki” — montaż poetycki. 19.45 — Kompozytor tygodnia. 20.20 — Słuchowskie. 21.30 — Dziennik wieczorny. 21.45 — Wiadomości sportowe. 21.50 — Muzyka taneczna. 21.50 — Dzieńnik rybacki — lok. 22.20 — Opow. „Dziabelski hotel”. 22.40 — Muzyka. 23.15 — Utwory Antopiego Dworczaka. 23.55 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Program lokalny. 16.00 — Audycja dla młodości. 16.15 — „Przy muzyce o sporcie”. 16.25 — Muzyka ludowa. 16.40 — Audycja morska. 16.50 — Muzyka rozrywkowa. 17.30 — Codzienny przegląd wydarzeń. 17.40 — Koncert żywcem dla studentów. 18.00 — Stud. 18.05 — Aud. dla kobiet — Halny Skrokiel. 18.10 — Rozmawiamy ze słuchaczami.

Kto winien?

Przy ul. Długiej (róg Piwniej) był sklep spożywczy FSS. W kwietniu br. zamknięto go, ponieważ Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przeprowadzało roboty wykończeniowe. Po ich zakończeniu Wydział Handlu MRN zamierzał przenieść do tego lokalu sklep MHD z artykułami różnymi, a na jego miejsce (do Bramy Wyżynnej) — sklep spożywczy.

Tymczasem plany te przekreślił inwestor. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych nie tylko wykończyło dom, ale zaczęło przebudowywać lokal handlowy na świetlicę. Inż. Lew z Wydziału Budownictwa Przemyślnego W. RN polecił wstrzymać tę przebudowę, ale Przedsiębiorstwo Robót Drogowych robi swoje. A handlowcy nadal czekają na swój lokal.

Wypada więc zapytać: kto właściwie decyduje w tych sprawach? Bo chyba nie po to buduje się lokale handlowe, by po pół roku przebudowywać je na świetlice.

DLACZEGO?

...kierownictwo Odcinka Teletechnicznego w Gdyni do tej pory nie zatroszczyło się o aptekę dla pracowników podległych sobie biur telegraficznych przy dworcach: Gdynia Osobowa, Gdynia Port i Sopot. Aptekę taką są tutaj niezbędne.

Z koresp. J. MARCINKOWSKIEGO.

...depesza do ob. Waszkiewicz nadana w Lubichowie została przyjęta przez urząd pocztowy w Gdańsku - Wrszcu o godz. 14.20, a doręczona tego samego dnia, ale o godz. 21.40. W tym czasie droga z Lubichowa do Gdańska można przebyć trzykrotnie. Co na to dyrekcja Poczty i Telekomunikacji?

Z koresp. WASZKIEWICZA.

Ubezpieczenia chronią młodzież przed następstwami nieszczęśliwych wypadków

Nawet najbardziej troskliwa opieka i bacna uwaga wychowawców lub rodziców nie jest w stanie zapobiec różnym nieszczęśliwym wypadkom dzieci. Temperatura młodości, jej brawura i lekkość myślenia powodują, że wypadki te zdarzają się i spowodują czasem smutne i ciężkie następstwa. Toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził ostatnio ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków wśród młodości szkolnej. PZU odpowiada za wypadki — określa w ogólnych warunkach ubezpieczenia — które ubezpieczonym uczniom, studentom i wychowawcom wydadzą się na terenie szkoły, po za szkołą i w życiu prywatnym.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego, w ciągu roku od zajścia wypadku Zakład wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2000 zł.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego, w ciągu roku od zajścia wypadku Zakład wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2000 zł.

Gdy nieszczęśliwy wypadek spowodował śmierć poszkodowanego, w ciągu roku od zajścia wypadku Zakład wypłaca ubezpieczenie w wysokości 2000 zł.

dek spowodował trwałe inwalidztwo poszkodowanego PZU przy proencie inwalidztwa mniejszym niż 35 proc. — wypłaca jednorazowo — prawe inwalidzkie (np. przy 30 — 34 proc. trwałego inwalidztwa — 3500 zł), a powyżej 35 proc. rentę dożywotnią, płatną kwartalnie od 260 do 1000 zł. Niezależnie od tych świadczeń zakład pokrywa koszty protez i specjalnych środków ochronnych dla inwalidów do wysokości 5000 zł. oraz koszty przeszkolenia zawodowego inwalidów do wysokości 5000 zł.

Zakład także zwraca koszty leczenia poszkodowanego ucznia (do wysokości 3000 zł.), jeżeli koszty te powstały nie później niż w ciągu roku od daty zajścia wypadku i dotyczą niezbędnego przewozu, opieki lekarskiej, lekarstw, opatrunków i innych środków leczniczych.

Składka taryfowa za ubezpieczenie uczniów wynosi za ledwie 5 zł rocznie w czasie od 1. IX. do 31. VIII. następnego roku; składka zaś za ubezpieczenie wykładowców, personelu administracyjnego szkół — 10 zł rocznie.

Jeśli lubisz taniec...

W dniu dzisiejszym, o godz. 18, w Dzielnicy Dworcowej 4, rozpoczyna się pierwsze ćwiczenia organizowanego obecnie dzielnicowego zespołu pieśni i tańca. Warunki przyjęcia — wiek od 18 do 30 lat i uzdolnienie do śpiewu, muzyki lub tańca.

Kandydaci do zespołu mogą się zgłaszać codziennie w godz. od 18 do 20 w sekretariacie Społecznego Domu Dzielnicy.

SPORTSPORTSPORT Jutro witamy na Wybrzeżu uczestników wyścigu kolarskiego dookoła Polski

Już jutro mieszkańcy Wybrzeża przeżywać będą wielką emocję, jaką niewątpliwie będzie przybycie kolarzy — uczestników Wyścigu Dookoła Polski. W piątek po południu, zakończony zostanie X etap biegnący z Rydgoszy do Gdańska.

W XI Wyścigu Dookoła Polski wystartowało 6 kolarzy z Wybrzeża: Gosz, Kowalski, Grzonkowski (Budowlani), Panek i Manikowski (Ogniw), Sartowski (LZS Starogard). Najlepsi z nich 19-letni Panek na VIII etapie prowadzącym z Żar do Poznania uległ ciężkiemu wypadkowi i musiał się wycofać z wyścigu. Młodym kolarzowi rzucono pod koła wiązaną kwiata, Panek pośliznął się i upadł tak nieszcześnie, że musiała go zabrać karetka pogotowia.

Wypadek z faworytem Wybrzeża, Pankiem, niech będzie ostrzeżeniem dla mieszkańców trójmiasta, którzy w piątek witają kolarzy. Swoje serdeczne przyjęcie, niech zainicjują li cznym wyjściem na trasę i wzorową dyscypliną!

Przygotowania do jak najlepszego przyjęcia kolarzy — uczestników tegorocznego wyścigu, prowadzone są przez grupę działaczy sekcji kolarstwa WKFF. Nie szczędzą oni siły, by utrzymać tradycję z poprzednich wyścigów, kiedy to opłania była zgodna. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

W tym roku meta X etapu znajdować się będzie na stadionie Budowlanych we Wrszcu. Chwile oczekiwania kolarzy, skróci nam atrakcyjne spotkanie pikarskie Budowlani i Kolarzy Arka — Gdynia. Zwycięzcą tego spotkania będzie z pewnością kolarz z Wybrzeża, który w poprzednim wyścigu zwyciężył. Wybrzeża powitało kolarzy serdecznie i co najważniejsze dopisywała organizacja.

Aby jak najlepiej poinformować naszych czytelników o godzinie przejazdu kolarzy przez miasta i wsie naszego województwa, zamieścimy w numerze jutrzejszym „Rozkład jazdy” czołwki kolarskiej.

Faktem jest, że trudno nie raz rozpoznać, kto właściwie

minął nas w tej chwili, jaki kolarz prowadzi, jaki dogania i jaki wreszcie jedzie na samym końcu wyścigu. Organizatorom ułatwiają to numery startowe, którymi opatrzeni są wszyscy uczestnicy. Aby więc i nasi czytelnicy wiedzieli, kto właśnie w danej chwili pedziło na szosie, zamieścimy jutro pełną listę startową uczestników tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski.

Serdeczne powitanie dla uczestników Wyścigu Dookoła Polski. Kolarze uczestnicy X. W.D.P. Witamy na Wybrzeżu. Jan Kowalski, H. Sartowski, J. Manikowski, A. Gosz, B. Grzonkowski.

Bokserzy Gdańska przed sezonem

Seniorzy walczą z Warszawą juniorzy ze Szczecinem

Już tylko 3 tygodnie dzielą nas od rozpoczęcia rozgrywek w I lidze bokserkiej. 19 września startuje gdańska liga bokserka. Nie wiec dziwnego, że wszyscy kolarze w naszym województwie czynione są intensywnie przygotowania do jak najlepszego rozpoczęcia sezonu.

Inauguracja tegorocznego sezonu pielsarskiego wypadnie bardzo uroczysto. Pielarską naszą wystartują w dwóch spotkaniach międzyokreślonych. I tak: przeciwnikami seniorów gdańskich będzie reprezentacja WARSZAWY, zaś juniorów reprezentacja SZCZECINA.

Drużyna warszawska przyjeżdża do Gdańska już w sobotę, by w niedzielę o godz. 18.30 spotkać się w Sopocie na kortach Ognia z reprezentacją Gdańska, Drużyna gdańska oparta będzie na zawodnikach Gwardii, Kolejarskiej, Stali i LZS.

Rada trenerów i przydział sekcji boks WKFF ustalają już listę kandydatów do reprezentacji. I tak: Justka, Miłński, Rozsarski, Damp, Pomara, Zieliński, Michał (Gwardia), Wielgosz, Kłowski, Grzywacz.

Sekcja lekkoatletyki GKFF otrzymała rozkaz wyjazdu na reprezentację Belgii i NRD. W składzie drużyny belgijskiej znajduje się m. in. średniodystansowiec Moens, długodystansowiec Herman i Hanswyk oraz wielokrotny mistrz Belgii, zwycięzca Złotopka (na 5 km) na Olimpiadzie w Londynie (1948 r.) — Relff. Na liście zgłoszeniowej brak niestety doskonałego średniodystansowca De Mynckera.

NRD zapowiedziała przybycie do Krakowa najbliższej drużyny ze Stubbek, Clausner, Jurwitz, Donathem i Schredrem na czele.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel 6:4, 6:0, Androta — Dowborówna 6:4, 6:3.

Ciekawskie wyniki drugiego dnia turnieju: Radzio — Trechciński 6:2, 8:7, Piątek — Luckiecki 6:1, 6:1, Sebasta — Tomaszewski 6:2, 6:0, Tłoczyski — Malewski 6:4, 6:0, Kowalski — Kornel